

Jagoda JEZIOR

List jako materiał źródłowy w socjologii¹

A Letter as Source Material in Sociology

UWAGI WSTĘPNE

Wiele rozważań poświęconych metodzie biograficznej w socjologii wskazuje na klasyczne dzieło W. I. Thomasa i F. Znanieckiego *The Polish Peasant in Europe and America*² jako pierwowzór wykorzystania dokumentów osobistych w badaniach empirycznych. Podkreśla się nie tylko fakt wprowadzenia specyficznego typu materiału źródłowego (m.in. listów i autobiografii)³, ale przede wszystkim udaną konfrontację wyników analizy z założeniami nowatorskiej wówczas teorii społecznej. Oczywiście, ciągle powoływanie się na te same korzenie w opracowaniach o bardzo różnym charakterze może mieć odmienny kontekst i łączyć się np. z próbą określenia historycznych początków metody biograficznej⁴ czy omawia-

¹ Artykuł zawiera wnioski z analizy listów nadesłanych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1990 roku na adres Telewizji Polskiej w Warszawie w związku z programami A. Kaszpirowskiego. Analizą objęto 1907 listów. Opis czynności badawczych oraz rezultaty badań zostały zamieszczone w książce *Listy do Kaszpirowskiego* autorstwa W. Piątkowskiego, J. Jezior, R. Ohme (w druku).

² Zob. W. I. Thomas, F. Znaniecki: *The Polish Peasant in Europe and America*, t. 1—5, Chicago—Boston 1918—1920. Wyd. pol.: *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1—5, Warszawa 1976.

³ Wykorzystano również listy korespondentów pisane do gazet polskich, dokumenty parafialne i kroniki towarzystw polsko-amerykańskich, protokoły różnych instytucji społecznych. Zob. J. Szczepański: *Dzieło W. I. Thomasa i F. Znanieckiego w rozwoju socjologii*, [w:] Thomas, Znaniecki op. cit., t. 1, s. 34.

⁴ „Metoda biograficzna” bywa różnie definiowana, przyjmowane są inne założenia, stosuje się szereg nazw, np. metoda autobiograficzna (zob. Z. Dulczewski: *Florian Znaniecki jako twórca metody autobiograficznej w socjologii*, [w:] A. Kwilecki (red.): *Florian Znaniecki i jego rola w socjologii*, Poznań 1975, s. 75); metoda pamiętnikarska (zob. F. Jakubczak: *Nowe elementy metody pamiętni-*

niem jej podstaw teoretycznych i dyrektyw metodologicznych. Ocenia się też wpływ Znanieckiego na rozwój światowej myśli socjologicznej, jak również inspiratorską rolę i osobisty wkład tego uczonego w ukształtowanie polskiej odmiany tej metody.

W przypadku szkicu, którego przedmiotem jest przedstawienie problemów związanych z użytkowaniem listów w badaniach społecznych, przypomnienie pracy, gdzie ten rodzaj dokumentów znalazł tak szerokie zastosowanie, wydaje się szczególnie uzasadnione. Od razu należy jednak zwrócić uwagę na paradoks, że był to unikatowy przykład sposobu pozyskiwania danych. Pojawił się on jako element nowego stylu uprawiania socjologii. Mimo to, w historii metody, o której tu mowa — stanowi precedens.

Trudno zrozumieć brak zainteresowania socjologów, nawet reprezentujących tzw. szkołę polską, możliwością opierania analiz na materiale listowym.⁵ Konieczne staje się każdorazowe ustalenie miejsca tradycji epistolarnej w danym okresie historycznym i dokonanie zestawienia z dominującym typem komunikacji społecznej. Istnieje szereg uwikłań wynikających z teorii listu (a raczej braku pełnej teorii) jako niepowtarzalnego przykładu dokumentu ludzkiego. Działa tu również z pewnością mechanizm negatywnej selekcji badaczy. Rezygnują oni z metody pracochłonnej, niewspółmiernie do efektów, na rzecz metod uznanych za bardziej precyzyjne, a wymagające mniejszych nakładów wysiłku i kosztów. Ten ostatni problem dotyczy zresztą naukowego opracowywania wszystkich dokumentów osobistych.

Jakiegokolwiek byłyby przyczyny, nie ma w socjologii pracy opartej wyłącznie na listach. Najczęściej mamy do czynienia z publikowanymi zbiorami listów, opatrzonymi wstępem czy komentarzem zespołu redakcyjnego. Zupełnie brak jest natomiast analiz krytycznych. F. Znaniecki wprowadził do badań socjologicznych trzy rodzaje źródeł, określanych jako „doku-

karskiej, [w:] S. Adamczyk, S. Dyksiński, F. Jakubczak (red.): *Pół wieku pamiętnikarstwa*, Warszawa 1971, s. 77); metoda dokumentów osobistych (zob. W. Adamski: *Metoda „dokumentów osobistych” w socjologii*, „Studia Socjologiczne” 1969, nr 1, s. 102—121); metoda dokumentów biograficznych (zob. K. Kaźmierska: *O metodzie dokumentów biograficznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, nr 1, s. 111). Interesująca pozycja, w której zaprezentowane są możliwości ujmowania tej metody badawczej zawarta jest w: J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.): *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa 1990.

⁵ Nazwą tą określa się niekiedy polską szkołę F. Znanieckiego, w której stosowano metodę biograficzną. Podkreśla się szczególne zasługi J. Chałasińskiego i J. Szczepańskiego, a także F. Jakubczaka, B. Gołębiowskiego, Z. Grzelaka, E. Jagiełło-Łysiowej. Zob. np.: J. Włodarek, M. Ziółkowski: *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii*, [w:] *Metoda biograficzna...*, s. 3; C. Gryko: *Józef Chałasiński. Socjologiczna teoria kultury*, Lublin 1989, s. 118.

menty osobiste”: listy prywatne, historie własnego życia (autobiografie) oraz wypowiedzi pisemne na różne tematy.⁶ Wyraźnie odzierał on jednak metodę autobiograficzną od wykorzystywania w socjologii listów prywatnych.⁷ Podkreślić też należy, że powszechnie cytowana opinia ze wstępu do pamiętnika Władysława Wiśniewskiego o „typie doskonałym materiału socjologicznego”⁸ nie odnosi się bynajmniej do materiału listowego. Tę rangę przyznano autobiografii.

SPECYFIKA LISTU JAKO DOKUMENTU OSOBISTEGO

Socjologia nie posiada teorii listu. W polskiej literaturze niezwykle cennym (i wciąż jedynym) punktem odniesienia jest pochodząca z 1937 roku pozycja S. Skwarczyńskiej. Stanowi ona przykład budowania teorii listu na podstawie kryterium estetycznego.⁹ Praca ta ma charakter teoretyczno-literacki, zawiera jednak wiele uwag o walorach uniwersalnych. Są one wykorzystywane przez przedstawicieli innych dziedzin naukowych, w tym również socjologów.¹⁰ Zdaniem autorki, jedną z przyczyn trudności w zdefiniowaniu listu jest podejście aproksymatywne, a więc określanie istoty tego dokumentu przez analogię do gatunków literackich. Daje to jedynie okazję do ścierania się różnorodnych teorii (np. teoria listu—mowy, listu—półdialogu, listu—rozmowy, listu—wyznania) zamiast konstruktywnej syntezy.¹¹ Ów *casus* nauki o literaturze powinien być ostrzeżeniem.

W socjologii również rozpatruje się list na tle dokumentów osobistych. Z perspektywy tego zestawienia wskazuje się na możliwości pozyskiwania istotnych danych. Zwolennicy metod jakościowych (w tym wszyscy przyznający wysoki status badaniom biograficznym) domagają się uznania szczególnego charakteru omawianych źródeł. Stąd ma wynikać stosowanie wobec nich odmiennych procedur badawczych, w porównaniu np. z metodami ilościowymi. Mimo to odrzuca się list, wskazując na to, czym nie jest on w porównaniu z innymi rodzajami dokumentów osobistych. Powoduje to od razu zanegowanie naukowej wartości tego źródła danych. Jednak, nawet gdyby zgodzić się z poglądem, że procedura badawcza

⁶ Zob. Dulczewski; *op. cit.*, s. 75.

⁷ Por. *Ibid.*, s. 82.

⁸ Thomas, Znanięcki; *op. cit.*, t. 3, s. 8.

⁹ S. Skwarczyńska: *Teoria listu*, Lwów 1937.

¹⁰ Elementy teorii tej autorki wykorzystują m.in.: I. Dobosz: *Tajemnica korespondencji jako dobro osobiste oraz jej ochrona w prawie cywilnym*, Kraków 1989, s. 7—17; J. Trzynadłowski: *List i pamiętnik. Dwie formy wypowiedzi osobistej*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1975, nr 1—4, s. 79—87.

¹¹ Zob. Skwarczyńska; *op. cit.*, s. 21.

w przypadku listu nie mieści się ściśle w kanonach metody biograficznej, nie może to stanowić przyczyny deprecjacji.

Po pierwsze, nie można mówić o istnieniu jednej metody biograficznej. Mamy tu do czynienia z ogromnym zróżnicowaniem orientacji teoretycznych, określających status materiałów biograficznych, jak i przyjmowanych założeń metodologicznych. Stosowane są także odmienne procedury badawcze: od zbliżonych do opracowań statystycznych¹², poprzez łączenie podejścia ilościowego i jakościowego¹³ — do całej gamy analiz jakościowych, zmierzających niekiedy do wyraźnego dystansowania się od metodologicznego puryzmu.¹⁴ W ramach tej metody mieszczą się także badania socjolingwistyczne, interpretacje wywiadów narracyjnych itp.¹⁵ Oddzielnego opracowania wymagałoby omówienie specyfiki metody biograficznej, ze wszystkimi jej odcieniami, jak również odpowiedź na pytanie, czym różnią się współczesne formy od badań klasycznych. Jest to bardzo trudne zadanie, zwłaszcza wobec istniejącej swobody terminologicznej. Często występują zamiennie pojęcia: pamiętnik, wspomnienia, autobiografia, biografia, życiorys, historia życia, dokumenty osobiste itp. Ponadto istnieje zwyczaj pomijania w pracach empirycznych opisów czynności badawczych. Przyjęcie szerokiej definicji może być jakąś wersją rozstrzygnięcia tej kwestii. Zdaniem J. Szczepańskiego „metodą dokumentów biograficznych nazywamy takie prowadzenie badań socjologicznych, w których do rozwiązania postawionego zagadnienia zbiera się tylko materiały zawierające relacje ludzi o ich uczestnictwie w zdarzeniach i procesach stanowiących przedmiot badań, a na podstawie tych relacji dokonuje się opisu danych procesów i stawia hipotezy wyjaśniające”.¹⁶

Lektura blisko dwóch tysięcy listów nadesłanych do Anatolija Kaszprowskiego skłania do wniosku, że istotna część analizy tego materiału mieści się w powszechnie uznawanej konwencji podejścia biograficznego. Są one utrzymane przecież w bardzo różnej konwencji. Zawierają przedziwne kompozycje treści o wymiarze i jednostkowym, i społecznym. Po-

¹² Zob. B. Suchocki, A. Szafran, K. Wawruch: *Możliwości zastosowania „metody statystycznej” do badania materiałów autobiograficznych*, [w:] *Metoda biograficzna...*, s. 137—145.

¹³ Zob. B. Gołębiowski, Z. Grzelak: *O strukturze treści 150 pamiętników*, [w:] B. Weber (red.): *Nad pamiętnikami młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1965, s. 279—295.

¹⁴ Por. A. Wyka: *Ku nowym wzorom badań społecznych w Polsce. Cechy badań jakościowych w ostatnich latach*, „Kultura i Społeczeństwo” 1990, nr 1, s. 169—170.

¹⁵ Zob. artykuły następujących autorów: N. K. Denzin, I. K. Helling, D. Bertaux, J. Leoński w *Metoda biograficzna...*

¹⁶ J. Szczepański: *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, s. 577—578.

siadają wątki intymne i opinie o instytucjach państwowych. Stanowią dokumenty o niezwykle zróżnicowanej objętości (od jednego zdania do tekstów liczących prawie 26 stron maszynopisu).

Po drugie, list jest jednym z rodzajów dokumentów osobistych, a tych dotyczy omawiana metoda. Jako dokument biograficzny czy osobisty określa się najczęściej „dokument odsłaniający pogląd uczestnika na wypadki, w których brał udział”.¹⁷ Jest to jeden z najważniejszych elementów tego typu źródeł, fakt, że wyrażają ludzkie i osobiste cechy autora dokumentu w sposób umożliwiający poznanie jego poglądów na przedstawione zdarzenia. Nie jest konieczne, żeby badana jednostka sama napisała ten tekst.¹⁸ Powyższe ujęcie pozwala na zaliczenie do tej kategorii materiałów autobiografii i listów, a także pamiętników, zarejestrowanych wywiadów narracyjnych itp.

Zainteresowanie człowiekiem jako działającym i interpretującym podmiotem — obejmujące od końca lat sześćdziesiątych coraz więcej orientacji teoretycznych w socjologii — preferowało w charakterze źródła informacji jak najpełniejsze, wieloaspektowe relacje typu biograficznego. Niesie to ze sobą sugestię badania wzajemnych zależności między jednostkowym wymiarem poglądów, motywacji i postaw a sferą obiektywną, różnymi formami życia zbiorowego. Im większa liczba opisanych faktów, refleksji, im wyraźniejsza obecność subiektywnego spojrzenia na siebie i otaczającą rzeczywistość, tym bardziej materiał ów zbliża się do autobiografii. Stąd też list jest traktowany jako zjawisko marginalne. Podkreślano fragmentaryczność tego typu źródeł, oderwanie od całościowego procesu życia jednostki, niemożliwość umieszczenia zawartych informacji w kontekście społecznej biografii.¹⁹

Konkluzją powyższych rozważań musi być stwierdzenie, że status listu na tle badań biograficznych jest wyjątkowy. Trafna ocena wartości listu jako źródła danych nie jest możliwa bez uwzględnienia istotnej różnicy między listem — aktywnym elementem (i efektem) praktycznych sytuacji a dokumentami retrospektywno-refleksyjnymi²⁰, do których należy zaliczyć różne formy opowiadania historii życia.

Istnieją punkty styczne pomiędzy autobiografią i pamiętnikiem²¹ a ko-

¹⁷ *Ibid.*, s. 580.

¹⁸ Por. *ibid.*, s. 580.

¹⁹ Zob. m.in.: J. Lutyński: *Metoda biograficzna i sposoby otrzymywania materiałów w badaniach socjologicznych*, [w:] *Metoda biograficzna...*, s. 85; Szczepański: *op. cit.*, s. 583; Dulczewski: *op. cit.*, s. 87.

²⁰ Por. A. Kłoskowska: *Autobiografie*, [w:] *Pół wieku...*, s. 34—35.

²¹ Spotyka się próby rozgraniczenia tych kategorii. Autobiografia ma zawierać treści podmiotowo skupiające się bezpośrednio wokół autora, odtwarzającego przeszłość, pamiętnik zaś — miałby mieć mniej podmiotowy charakter i skupiać się na wydarzeniach zachodzących w świecie zewnętrznym. Zob.: Gryko: *op. cit.*, s. 120.

respondencją, za którą uważa się zwykle wymianę listów bądź zbiór listów.²² Jest nim m.in. biografizm, będący podstawą układu informacji w obu tych kategoriach. W przypadku pamiętnika stanowi on naturalną cechą gatunkową tekstu osnutego wokół własnej biografii, powstającego „dla pamięci”. Natomiast w zbiorze listów jednoautorskich czy wieloautorskich mamy do czynienia z pamiętnikiem „mimo woli”. Nie jest to efekt zamierzonej konstrukcji. Przyczyną sprawczą jest tu określony fakt lub osoba, a odtworzenie pewnej zamkniętej całości jest możliwe dopiero po zakreśleniu granic tematycznych bądź czasowych. Na ten „pamiętnik” składają się listy będące bieżącym przekazem informacji, traktujące wybiórczo elementy życiowe, dopiero *ex post* układające się w kompozycję o charakterze subiektywno-biograficznym.²³

List definiowany jest w różny sposób, np.: jako jeden z gatunków literackich, akt komunikacji społecznej, dokument ludzki. W zależności od ogólnej teorii naukowej, w której osadzone są rozważania, wskazuje się aspekty istotne dla tej kategorii. Najczęściej pojawia się stwierdzenie, że jest to wypowiedź pisemna skierowana (wysłana) do określonego adresata (osoby, grupy osób, instytucji). W zakres pojęcia są włączane: karta lub karty, papier, na których ta wypowiedź została utrwalona oraz koperta.²⁴

Z punktu widzenia przyjętych założeń, dotyczących możliwości pozyskania danych w wyniku analizy zawartości listów skierowanych do doktora Kaszpirowskiego, zasadniczą wartość ma definicja S. Skwarczyńskiej. Jej zdaniem list „jest to w celach praktycznych na tle pewnego stosunku dwóch (czy też więcej) osób pisemne nawiązanie bezpośredniej styczności jednej z nich z drugą (czy drugimi), która(e) tym samym urasta(ją) do roli biernego współtwórcy”.²⁵ Ujawniona tu zostaje jedna z najważniejszych cech listu jako dokumentu osobistego: cel praktyczny. List posiada bowiem przede wszystkim przeznaczenie utylitarne. Jest przekazem treści relacjonującym fakty, często dającym szansę wyjaśnienia złożonych procesów o podłożu psychicznym, jednostkowym, jak również społecznym. Zawsze jednak przyczyną sprawczą pozostaje interes. Obojętnie, czy będzie to prośba, podziękowanie, opis przeżyć, chęć podzielenia się opinią bądź potrzeba nawiązania i utrzymania stosunku towarzyskiego. Nieobecność korespondenta lub niemożliwość uzyskania z nim ustnego poro-

²² Pojęcie „korespondencja” jest bardzo różnie definiowane. Przegląd takich ujęć można znaleźć w: D o b o s z: *op. cit.*, s. 14.

²³ Interesującym studium na temat wzajemnych relacji pamiętnik—zbiór listów jest artykuł Trzynadłowski: *List a pamiętnik...*

²⁴ Zob. hasło „List” w: M. G ł o w i ń s k i i in.: *Słownik terminów literackich*, 1976, s. 218; M. S z y m c z a k (red.): *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978, t. 1, s. 1013.

²⁵ S k w a r c z y ń s k a: *op. cit.*, s. 39.

zumienia powoduje konieczność pisemnego utrwalenia tekstu. To jest kolejny wyróżnik listu. Nie ma listu niepisanego — jak podkreśla Skwarczyńska.²⁶ Inne cechy listu, to ton bezpośredniości wypowiedzi oraz bierne współautorstwo adresata i jego wpływ na zawartość, a także kształt tego przekazu. Szczególnie uwidaczniają się one w analizowanym zbiorze. Wreszcie list jest elementem subiektywnie odtwarzanej rzeczywistości społecznej. Determinują go: określony interes i stosunek autora do adresata, tradycje epistolarne epoki, danej kultury oraz indywidualne umiejętności przetwarzania wypowiedzi w formę języka pisanego.²⁷

Badacz zainteresowany tym rodzajem dokumentów musi je rozpatrywać na tle życia, którego są przecież fragmentem, fotografią. Należy uwzględnić przede wszystkim wieloaspektowość i czynniki sprawcze umieszczonych informacji. List zawiera bowiem częstokroć niezwykle bogactwo faktów, stanowi źródło poznania zjawisk społecznych, daje możliwość wglądu w ludzkie stany świadomości czy motywy postępowania. Równocześnie jednak wpływa nań „sytuacja pozapisaćmiennicza”²⁸, w której list powstaje. Istotne jest więc zwrócenie uwagi na naturę dokumentu, wynikającą przede wszystkim z konieczności realizacji zamierzonego celu.

List może być rezultatem spontanicznej reakcji na zjawiska i procesy społeczne, opisem emocji i autentycznych odczuć jego autora, przekazem indywidualnego sposobu postrzegania otaczającej rzeczywistości, cennym, a niekiedy jedynym źródłem o znaczeniu historycznym. Jednak powstanie większości listów jest wynikiem przymusu sytuacyjnego (np. kondolencje, gratulacje). Stąd wynika związek genetyczny z potrzebą chwili.²⁹ Powyższe względy, jak również rzetelna ocena relacji autor—adresat i konsekwencje tego dla zawartości listu³⁰, posiadają ogromną wagę przy próbie weryfikacji danych, podobnie jest w sytuacji ewentualnego liczenia się piszącego z możliwością przeczytania tekstu przez osoby trzecie (np. edytora, a później czytelnika). Czynniki te wpływają również na strukturę listu. Jest to bowiem typ wypowiedzi przeznaczony nie dla jej autora, ale dla konkretnego odbiorcy (lub odbiorców). Liczba odbiorców implikuje z kolei pewne odmiany listów. Może to być skierowany do jednej osoby list prywatny czy literacki (tu autor liczy się z większą liczbą czytelników), list apostołski kierowany do określonej zbiorowości, list rodzinny — do kręgu rodzinnego, list otwarty (mający bardzo szeroki zasięg społeczny, zwykle ogłaszany w prasie) oraz tzw. adres. Ten ostatni rodzaj powstaje z inicja-

²⁶ *Ibid.*, s. 37.

²⁷ Por. wykaz cech listu, *ibid.*, s. 37—38.

²⁸ Por. Trzynadłowski: *op. cit.*, s. 81.

²⁹ Por. Skwarczyńska: *op. cit.*, s. 59.

³⁰ Pewną wskazówką może być sposób przekazywania informacji, rodzaj treści i ich układ, formuły grzecznościowe itp.

tywy i przy udziale wielu osób zaświadczających ów fakt przynajmniej swoimi podpisami. Jego adresatem (adresatami) jest osoba bądź instytucja pełniąca ważne funkcje w społecznościach.

Spośród innych czynników mających udział w strukturalizacji listu należy wymienić typ stosunku łączącego osobę nadawcy z przewidywanym odbiorcą. Mamy wówczas do czynienia z listem do członka rodziny, listem przyjacielskim, miłosnym itd. Natomiast powstanie wypowiedzi listowych gratulacyjnych, kondolencyjnych, z prośbą, z życzeniami, listów dziękczynnych, gniewnych itd. powodują elementy sytuacyjne, będące tu przyczyną sprawczą. Bardzo ważne znaczenie w kształtowaniu listu mają ponadto tradycje epistolarne epoki.³¹

Zwykle stosuje się ogólny podział na listy prywatne, urzędowe i literackie.³² Trzeba też wspomnieć, że występują jedno- i wielotematowe wypowiedzi listowe, w których bardzo cenna dla socjologa jest wielopłaszczyznowość przekazywanych informacji.

W rezultacie, stajemy przed różnorodnością nie spotykaną w żadnym innym rodzaju dokumentów osobistych. Szczególna kompozycja elementów formalnych i treściowych daje w efekcie nieskończoną liczbę wariantów wypowiedzi listowej. Stanowi to zaletę, ale jednocześnie wymaga zwrócenia uwagi na wartość listu jako przekazu faktów, określenia stopnia wiarygodności warstwy informacyjnej, wykorzystywanej jako źródła danych naukowych.

PRZYKŁAD WYKORZYSTANIA ZBIORU LISTÓW

Już w latach trzydziestych S. Skwarczyńska pisała o ograniczeniu pola funkcjonowania listu przez inne środki komunikowania społecznego, a mianowicie telefon i radio.³³ Rozwój współczesnych technik nawiązywania łączności i przekazywania komunikatów tym bardziej sprzyja przekonaniu o zaniku tradycji pisania listów. Jednak paradoksem naszych czasów jest to, że istnieją dogodne warunki dla „listowania” dzięki masowemu opanowaniu umiejętności pisania i sprawności instytucji pośredniczących w wymianie przekazów, a jednocześnie alternatywne sposoby porozumiewania się wypierają list z tych obszarów, w których może on być zastąpiony. Inny paradoks — to kompleksy współczesnych wobec poprzednich epok, kiedy to uprawiano piękną i trudną sztukę epistolografii. Edycje

³¹ Por. S. Skwarczyńska: *Wokół teorii listu. Paradoksy*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4, s. 43.

³² Zob. np.: Dobosz: *op. cit.*, s. 8; Skwarczyńska: *Teoria...*, s. 322—329; Trzynadłowski: *op. cit.*, s. 80.

³³ Por. Skwarczyńska: *Teoria...*, s. 11—12.

antologii listu starożytnego, listów miłosnych, korespondencji sławnych ludzi itp. cieszą się nieodmiennie dużym zainteresowaniem czytelników. Panuje jednak przeświadczenie, że sami nie lubimy pisać listów i następne pokolenia odziedziczą niewiele prawdziwych pereł tego gatunku.³⁴ Jest to jednak sprawa dyskusyjna. Zapomina się bowiem o selektywnym działaniu mechanizmu przekazywania dorobku, z którego wybieramy tylko najważniejsze lub najbardziej frapujące elementy. Nie pamiętamy również, że nikt dzisiaj nie potrafi ocenić charakteru współczesnej korespondencji. Jak każda inna dziedzina życia społecznego, sposób pisania oraz użytkowania listów podlega procesom zmiany, chociażby w sferze konwencji wypowiedzi listowej. Większość z nas ma na swoim koncie niewspółmiernie dużą liczbę przeprowadzonych rozmów telefonicznych w stosunku do napisanych listów. To jednak jest już zupełnie innym problemem.

Socjologowie zupełnie nie zwracają uwagi na list. A przecież nieustannie penetrują rzeczywistość społeczną i poszukują wciąż nowych materiałów oraz metod ich opracowywania. Badacz nie powinien przechodzić obojętnie wobec żadnego źródła danych.³⁵

W 1990 roku nadesłano do II Programu Telewizji Polskiej blisko dwa tysiące listów w związku z seansami teleterapii Anatolija Kaszpirowskiego. Zbiór ten stanowił odpowiedź na apele samego terapeuty i członków zespołu redakcyjnego. Proszono m.in. o uwagi o chorobach, efektach teleterapii i opinie na ten temat. Zaznaczono, że doktor Kaszpirowski nie udzieli indywidualnej odpowiedzi na żaden list.

Jak każdy typ materiału zastanego, tak i ten zbiór wypowiedzi stawia badacza w pozycji biernej wobec możliwości wcześniejszego wpływu na warstwę informacyjną. Stąd też może wystąpić ograniczenie wartości danych, które są pożądane z punktu widzenia przyjętych założeń. Listy jednak, jako specyficzny rodzaj dokumentów ludzkich, wymagają szczególnego postępowania badawczego. Omawiana korespondencja posłuży jako egzemplifikacja wariantu wykorzystania tego swoistego źródła informacji.

Pierwsza kwestia, która nasuwa się, to reprezentatywność badanej grupy. W socjologii jest to jeden z podstawowych wymogów rzetelności naukowego dochodzenia do wniosków. Należy wyjść z założenia, że problem powinien narzucać metodę. Decydujące znaczenie będą mieć wówczas postawione pytania i cel badań. Warunek powyższy traci swój rygorizm, jeżeli nie interesuje nas statystyczna prawidłowość zjawisk, ale rodzaje wartości i postaw dotyczących m.in. zdrowia i choroby, funkcjonowania

³⁴ Opinię taką wyrażają np.: M. R o m a n k ó w n a: *Sztuka pisania listów*, „Filomata” 1962, nr 159, s. 503 oraz D o b o s z: *op. cit.*, s. 8.

³⁵ Istnieje np. nie opracowany zbiór 18 tysięcy listów rolników. Zob. *Prosto ze wsi*, listy do redakcji „Gromada — Rolnik Polski” lato, jesień — 1980, red. H. Krzywdzianka, Warszawa 1982.

systemu opieki medycznej w Polsce czy związanych z tymi zjawiskami zachowań. W przeciwieństwie do rejestracji faktów, podejście jakościowe ujmuje interesujące obiekty w kontekście i wskazuje: „dlaczego”.³⁶ Ponadto każdy list jest elementem całości korespondencji skierowanej do jednego adresata³⁷, a więc posiadającej personalny ośrodek skupiający. Pozwala to na pośrednie poznanie osoby terapeuty (cech wyglądu zewnętrznego, sposobu zachowania), a także przebiegu seansu. Materiały te nabierają w ten sposób waloru źródła historycznego. Relacje dotyczą bowiem interakcji społecznych. Są opisem subiektywnych przeżyć opartych na trudnym do racjonalnej oceny stosunku, jaki nawiązywał się pomiędzy odbiorcami programów a ich głównym aktorem. Stanowi to wyjątkowy przykład aktu komunikacji masowej. Jest on zadziwiający nawet w zestawieniu ze współcześnie znanymi metodami oddziaływania na odbiorców. Po utrwaleniu w formie wypowiedzi listowej zyskał on dodatkowo charakter komunikacji interpersonalnej.

Unikatowość omawianego tu zbioru listów polega m.in. na tym, że 22,03% z nich napisano w ciągu 24 godzin po obejrzeniu seansu, a ponad połowę (54,9%) — w okresie kilku dni. Nie byłoby możliwe otrzymanie podobnego typu bezpośrednich relacji, zarówno gdy chodzi o liczbę, jak i równoczesność przekazu (mając na uwadze chociażby koszty i ograniczenia techniczne badań). Ponadto istniałoby poważne niebezpieczeństwo narzucenia respondentom siatki pojęciowej, a przez to — zniekształcenia obrazu.

Kolejnym zagadnieniem jest zarzut subiektywizmu. W tym przypadku jednak jest to raczej zaleta niż wada materiału. Autor listu staje się mimo woli teoretykiem własnych reakcji, bezpośrednio doświadczonego faktu. Rejestruje on fragment rzeczywistości społecznej, zanim ten ulegnie procesowi racjonalizacji czy wpływom opinii innych osób. Szczególnie cenna jest niewymuszona forma wypowiedzi, zawierająca elementy dramatyzmu życia. Ponadto nie ma bardziej adekwatnego sposobu opisu indywidualnych przeżyć i motywów działań jednostek niż subiektywna relacja.

Następny problem to wiarygodność informacji. Jednakże zjawisko za-

³⁶ Trudno przewidzieć, w jaki sposób działały mechanizmy autoselekcji w grupie autorów listów i czy mamy tu do czynienia ze zdeformowaną populacją (zdecydowana większość opinii jest pozytywna, zupełnie niemal brak wypowiedzi krytycznych na temat teleterapii Kaszpirowskiego). Programy te jednak cieszyły się dużym zainteresowaniem widzów (oglądalność — 59%), a badania przeprowadzone na reprezentatywnej próbie wskazują, że tylko kilka procent badanych wypowiadało się krytycznie o tej metodzie terapii. Zob. *Komunikat z badań. Telewizyjne spotkania z A. Kaszpirowskim*. Ośrodek Badania Opinii Publicznej, nr 12/554, Warszawa, marzec 1990.

³⁷ A. Kaszpirowskiego traktujemy tu jako adresata listów, pomimo że wszystkie zostały nadesłane na adres TV w Warszawie. Była to jedyna możliwość przesłania korespondencji do terapeuty.

falszowania może wystąpić w każdym materiale źródłowym. Listy skierowane do Kaszpirowskiego w zdecydowanej większości reprezentują typ listu „z prośbą”. Należy zatem liczyć się z obecnością np. stylizacji ze względu na osobę adresata i interes. Wydaje się jednak, że dezinformacja byłaby zjawiskiem niepożądanym z punktu widzenia celu, skoro decyzja o napisaniu listu była aktem osobistego wyboru nadawcy. Nadawca ma przede wszystkim nadzieję na zainteresowanie swoim losem i na ewentualną konfrontację w przypadku prośby o bezpośrednią pomoc czy kontakt z terapeutą. Cel zaś jest bardzo łatwo odczytać, gdyż w większości wypowiedzi listowych motywy ich powstania wyrażone są wprost. Na rodzaj przekazywanych informacji ma też wpływ tzw. autocenzura, kształtowana m.in. obyczajowością epoki i charakterem omawianego tematu. List z zasady jest jednak przekazem intymnym, tkwiącym w biografii jednostki. Stąd, szczególnie gdy chodzi o ten rodzaj dokumentów osobistych, powinno się operować pojęciem „autentyzm” zamiast „prawda”. To oczywiście nie musi oznaczać rozłączności tych kategorii.³⁸

Istotne znaczenie ma niejednorodność listów. Spotykamy tu całą gamę wypowiedzi zawierających różne tematy dotyczące niemal każdej sfery aktywności ludzkiej, przybierających odmienne formy przekazu i utrzymanych w swoistej konwencji. Część z nich stanowi informacje umieszczone na kartach pocztowych. Objętość listów waha się od jednego zdania do tekstów liczących około 26 stron maszynopisu. Jedne zawierają pełną informację o autorze (nazwisko, adres, wiek, wykształcenie), inne to tzw. adresy, teksty podpisane przez wiele osób, jeszcze inne są anonimami.³⁹ Brak danych utrudnia tu, a niekiedy uniemożliwia przeprowadzenie operacji, które wykazywałyby istnienie zależności statystycznych. Dotyczy to jednak tylko pierwszego etapu badań, prowadzącego do scharakteryzowania populacji.⁴⁰

Druga część postępowania badawczego polegała na ustaleniu rodzaju chorób, o których pisali autorzy oraz konfrontacji opisów z subiektywną oceną stanu zdrowia, a także ogólnego samopoczucia przed i po obejrzeniu seansu. Następnie przeprowadzono jakościową analizę materiału listo-

³⁸ Por. I. Helling: *Metoda badań biograficznych*. [w:] *Metoda biograficzna...*, s. 33–34.

³⁹ Jeżeli chodzi o dane metryczkowe w 1907 listach to np. informacje o wieku autora można było odtworzyć na podstawie 41,2% listów, o miejscu zamieszkania (duże miasto, małe miasto, wieś) — 96,1%, o wykształceniu — 7,3%.

⁴⁰ W tym celu powstał klucz kodowy zawierający: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, rodzaj chorób, efekt teleterapii i długość utrzymywania się tego efektu.

wego. Posegregowano go według zestawu kategorii ogólnych. O przyporządkowaniu listu do danej kategorii decydował temat główny. Stanowił go problem, który z punktu widzenia całej wypowiedzi był motywem decydującym o napisaniu listu. Fragmenty najbardziej typowych (a jednocześnie interesujących) tekstów posłużyły jako egzemplifikacja wniosków.

Postępowanie to zmierzało do wydobycia niezwykle bogactwa poglądów, opinii i postaw — silnie zindywidualizowanych. Odmienne może np. kształtować się zachowanie jednostek pomimo działania tych samych bodźców (ludzie inaczej reagują chociażby na pojawienie się choroby w zależności od wieku).⁴¹ Jednak tym, co łączy wszystkie listy, jest powtarzalność wielu płaszczyzn treściowych. Są one ściśle wyznaczone biografią jednostki, funkcją, jaką list spełnia w życiu piszącego, a jednocześnie przez sytuację społeczną. Niektóre z tych listów zbliżają się do materiału typu autobiograficznego poprzez rozbudowaną warstwę faktograficzną i koncentrację wątków osobistych.

Ostatni wreszcie problem to zagadnienie lektury cudzych listów. Wydaje się, że zawsze istniała zasada poszanowania tajemnicy korespondencji, a przecież początki prawnej jej ochrony to dopiero wiek XVIII.⁴² Listy stanowią przykład dobra osobistego szczególnego rodzaju. Jego naruszenie można odczuwać nawet wówczas, gdy mamy świadomość, że zapoznanie się z treścią jest środkiem w postępowaniu badawczym. Wypowiedzi te nie przestają być bowiem intymnym przekazem pomimo „przekształcenia” w dokument o charakterze społeczno-kulturowym.

Powyższa kwestia posiada kilka aspektów w przypadku omawianego zbioru. Treść korespondencji w głównej mierze dotyczy bardzo specyficznej sfery życia ludzkiego, jaką jest choroba i funkcjonowanie własnego organizmu. Mówienie wprost o tych zjawiskach nie należy tu do łatwych zadań. Dla wielu osób może stanowić szokujące przeżycie nawet wtedy, gdy jest to element wywiadu lekarskiego. W listach skierowanych do Kaszpirowskiego — obok trudności związanych z doбором słownictwa określającego części ciała, objawy chorobowe, przeżycia podczas seansu terapeutycznego — konieczne było także sformułowanie wypowiedzi pisemnej. Czytanie tych tekstów, to wejście trzeciego podmiotu — czytelnika listów — w normalny układ „nadawca—odbiorca”. Korespondenci kierujący wypowiedzi na adres instytucji, która ma spełniać rolę pośrednika, muszą liczyć się z możliwością kilku osób czytających. Prawie wszystkie listy poddane analizie były wcześniej otwarte, a adnotacje świadczyły o zapoznaniu się z ich treścią przez pracowników Telewizji Polskiej.

⁴¹ Zob. W. Fischer: *Niedomagania ciała, biografia, cielesność społeczna*, [w:] *Metoda biograficzna...*, s. 129—131.

⁴² Zob. Dobosz: *op. cit.*, s. 11.

Ponadto, formuła programów radzieckiego terapeuty była oparta w jednej z zasadniczych części na odczytywaniu fragmentów listów osób chorych. Nadawcy listów wiedzieli więc o takiej ewentualności, że mogą stać się „bohaterami” tych audycji. Jedni zastrzegali sobie, w związku z tym, prawo do anonimowości, inni prosili wręcz o prezentację własnej wypowiedzi na antenie TV.

Uświadomienie sobie tych dylematów wskazuje na bariery, których nie należy przekraczać nawet podczas dociekania naukowego. Wydaje się jednak, że zainteresowanie ważkim społecznie problemem powinno usprawiedliwiać wprowadzenie osoby trzeciej w ten prosty układ komunikacji społecznej.

Zadaniem niniejszego szkicu było przede wszystkim przypomnienie listu jako dokumentu osobistego i możliwości jego wykorzystania w odtwarzaniu rzeczywistości społecznej. Oczywiście, nie jest to materiał idealny z punktu widzenia rygorów metody naukowej. Jednak posiada specyficzne walory, dla których warto podjąć trud przeprowadzenia analizy. Dotyczy to zwłaszcza tych faktów, które frapują opinię społeczną i przypisuje się im wysoką rangę. Jednak zbieranie informacji o nich z zastosowaniem standaryzowanych technik badawczych dałoby materiał bogatszy statystycznie, ale pozbawiłoby go niezwyklego dynamizmu, spontaniczności relacji, indywidualności przekazu tkwiącego jako nieodłączny element w społecznej biografii nadawcy.

SUMMARY

The aim of the paper is to outline the problems concerning the use of a letter as source material in empirical studies in sociology. The position of this medium of transmission of information was discussed in relation to other personal documents. A definition was proposed together with the theoretical elements of the construction of the contents and the formal layout, as well as the factors that shape its structure and varieties. A particular character of that document was underlined as a means of knowing the social reality and the consequent necessity of determining a special investigative procedure.

The conclusions from the analysis of ca. 2,000 letters sent in 1990 to the Polish Television in Warsaw, concerning teletherapy programmes by Anatoly Kashpirovsky, were the basis for a discussion of problems of scientific examination of letter materials. This was an attempt to remind us that there is a source of information on the opinions, views and mechanisms guiding human actions.

